HANDRYCZYĆ SIĘ

Jak już koniecznie musimy się z kimś HANDRYCZYĆ, to handryczmy się przez samo h.

HANDRYCZENIE może kojarzyć się z CHANDRĄ, bo jest do niej fonetycznie podobne. Ale to jedyne podobieństwo. HANDRYCZYĆ SIĘ to ‘sprzeczać się o coś; kłótliwie się z kimś o coś spierać’. CHANDRA to ‘przygnębienie; uczucie beznadziejności, smutku, nudy’. Kiedy mamy chandrę, nie damy rady się z nikim handryczyć. CHANDRA przyszła do polszczyzny ze wschodu (ros. хандра [chandra] – od czasownika хандрить [chandrit’], który z kolei wywodzi się od łac. hypochondria ‘hipochondria’), natomiast HANDRYCZYĆ SIĘ – z zachodu, od niemieckiego czasownika handern ‘kłócić się’.